

Gdzie jest Dziewięciu?

Ktoś powiedział: zawsze kiedy spotykam się z ludzką dobrocią, bezinteresownością, boję się, czy kiedykolwiek zdołam się wystarczająco odwdziaczyć. Wdzięczność to szlachetna, ale i bardzo trudna postawa. Pokazuje to dzisiejsza ewangelia. Chrystus uzdrawia dziesięciu ludzi trędowatych. Czyni to z czystej miłości do tych biednych ludzi. Nie czyni tego interesownie. Okazuje im wielką łaskę, bo trąd to takie ?umieranie żywcem?. Dopiero kiedy ten jeden trędowaty wrócił, by Jezusowi podziękować, On zapytał, a gdzie jest pozostałych dziewięciu? Jak łatwo zapomnieć o dziękowaniu, nawet gdy się obiecuje: nigdy ci tego nie zapomnę, do końca pozostanę ci wdzięczny. Często potrafimy być pretensjonalni, bo to, czy tamto ?mi się należy?, bo tamci też dostali, w dodatku dostali więcej. Potrafimy się sądzić, nawet z rodzonym bratem, siostrą, bo coś tam mi się należy, a jemu nie. A tymczasem nic nam się nie należy. Św. Paweł pyta: Cóż masz, czego byś nie otrzymał? Wszystko, co mamy pochodzi od Boga. Każdy dzień, każda chwila, nasi bliźni, nasze talenty, zdolności – po prostu wszystko. Kiedy ostatni raz dziękowałeś za cokolwiek? Wszyscy żyjemy z łaski, a często zachowujemy się jakby nam się wszystko należało. W jaki sposób zamierzamy Bogu podziękować za ogrom Jego miłości i miłosierdzia względem nas?